

Krowy na GPS

14 lutego 2014

W dobie błyskawicznej, wszechobecnej łączności bezprzewodowej, wysokie technologie są również wykorzystywane przez hodowców na terenach wiejskich w Afryce. Szeroko znany do śledzenia dzikich zwierząt, GPS, lub inaczej urządzenia śledzące „Globalnego Systemu Pozycjonowania” są dostosowywane przez niektórych hodowców, małych i dużych zwierząt gospodarskich do zarządzania pogłowie, zwłaszcza w Kenii, Botswanie i RPA.

Śledzenie zwierzęcia odbywa się poprzez technikę bolusa, w której zwierzę połyka śledzącą „tabletke”, lub poprzez wszczepienie mikrochipa lub techniki znakowania ucha. Po umieszczeniu urządzenia, technologia GPS może precyzyjnie wskazać lokalizację zwierzęcia i powiadamiać rolników, gdy zwierzę się zagubi lub zostanie skradzione.

Ponadto, technologia jest dopracowana by dać rolnikom możliwość kontrolowania ognisk chorobowych. Wyjaśniając, w jaki sposób system GPS działa na zwierzętach, Ebby Nanzala z „New Agriculturalist”, czasopisma online, które koncentruje się na rolnictwie w tropikach mówi: „Poprzez swoje unikatowe numery w mikrochipie, [rolnicy] są w stanie gromadzić dane. Jeżeli zaistnieje wybuch choroby to będzie łatwiej ją śledzić i kontrolować.”

Nanzala dodaje, że chociaż koszty takiej technologii są wysokie to koszty utraty zwierząt, kradzieży i chorób są wyraźnie wyższe. Rozpraszając obawy o wysokie koszty technologii, zauważa, że ze wsparciem rządu, „chipy [GPS] będą bardzo tanie i mogą być wykorzystane wielokrotnie przez ponad 30 lat”.

Podobnie, Agencja Wyżywienia i Rolnictwa Organizacji Narodów Zjednoczonych stworzyła aplikację na telefony komórkowe GPS, która będzie informowała rolników o szczepieniach zwierząt,

zabiegach weterynaryjnych, a także ogniskach chorobowych.

Autor: Pavithra Rao

Źródło oryginalne: un.org

Źródło: PrisonPlanet.pl